

Firmy mają chronić zatrudnionych przed ryzykiem zakażenia koronawirusem. Ale jednocześnie ogranicza się im możliwość działań, np. mierzenia temperatury pracowników lub zlecenia testów.

Inspektorzy pracy przy każdej kontroli w firmie mają sprawdzać, czy pracodawca stosuje środki zapobiegające rozprzestrzenianiu się koronawirusa i czy zaktualizował pod tym kątem oceny ryzyka zawodowego. Niedopełnienie drugiego z obowiązków może skończyć się mandatem. Problem w tym, że firma ma ograniczone możliwości zastosowania środków prewencyjnych. Przepisy lub interpretacje urzędów uniemożliwiają im samodzielne mierzenie temperatury pracownika w miejscu zatrudnienia i w praktyce zniechęcają do zlecenia zatrudnionym testów na obecność SARS-CoV-2. Nawet stosowanie powszechnie obowiązujących środków ochrony (np. maseczek) może – w konkretnych przypadkach – wywoływać wątpliwości.

– W razie kontroli pracodawcy powinni wskazywać, że zastosowali takie rozwiązania, które nie są inwazyjne i są zgodne ze stanowiskami organów publicznych odpowiedzialnych za nadzór nad przestrzeganiem [prawa](#) . Dochowali więc należytej staranności i nie powinni być karani, skoro w szerszym zakresie uniemożliwia się im prewencyjne działanie – uważa Izabela Zawacka, radca [prawny](#) i partner w kancelarii Zawacka Rdzeń Prawo Przedsiębiorstw i HR.



[Kliknij tutaj : czytaj więcej :](#)